



**MOJA PRZYGODA Z  
NIEBIESKĄ SZKOŁĄ  
czyli  
JAK PODCZAS PRZERWY  
ŚWIĄTECZNEJ  
PRZEPLYNĘŁAM  
ATLANTYK**



A harbor scene with a lighthouse in the background, several boats docked at a pier, and palm trees. The sky is overcast. The text is overlaid on the image.

Czy można, będąc w klasie maturalnej,  
wyrwać się na parę tygodni od szkolnych  
obowiązków i zwiedzić drugi koniec świata?

**Można! I wcale nie trzeba być w klasie  
maturalnej.**

Zacząło się od tego, że spodobał mi się sam  
pomysł popłynięcia na prawie dwu  
miesięczny rejs na Fryderyku Chopinie...





**...wybrałam się więc na Niebieską Szkołę.  
Inaczej mówiąc szkołę na statku.**

**Kurs: Malaga-Martynika.**

**Zwiedziliśmy: Malagę, Gibraltar, Kanary,  
Wyspy Zielonego Przylądka i.... KARAIBY.**

**Tak. Te Karaiby, po których pływali słynni  
piraci tacy jak Jack Sparrow.**

**Jeśli myślicie, że taka podróż to przyjemne  
bujanie się na falach, opalanie się na plaży i  
całkowite nieuctwo, nie możecie być w  
większym błędzie.**



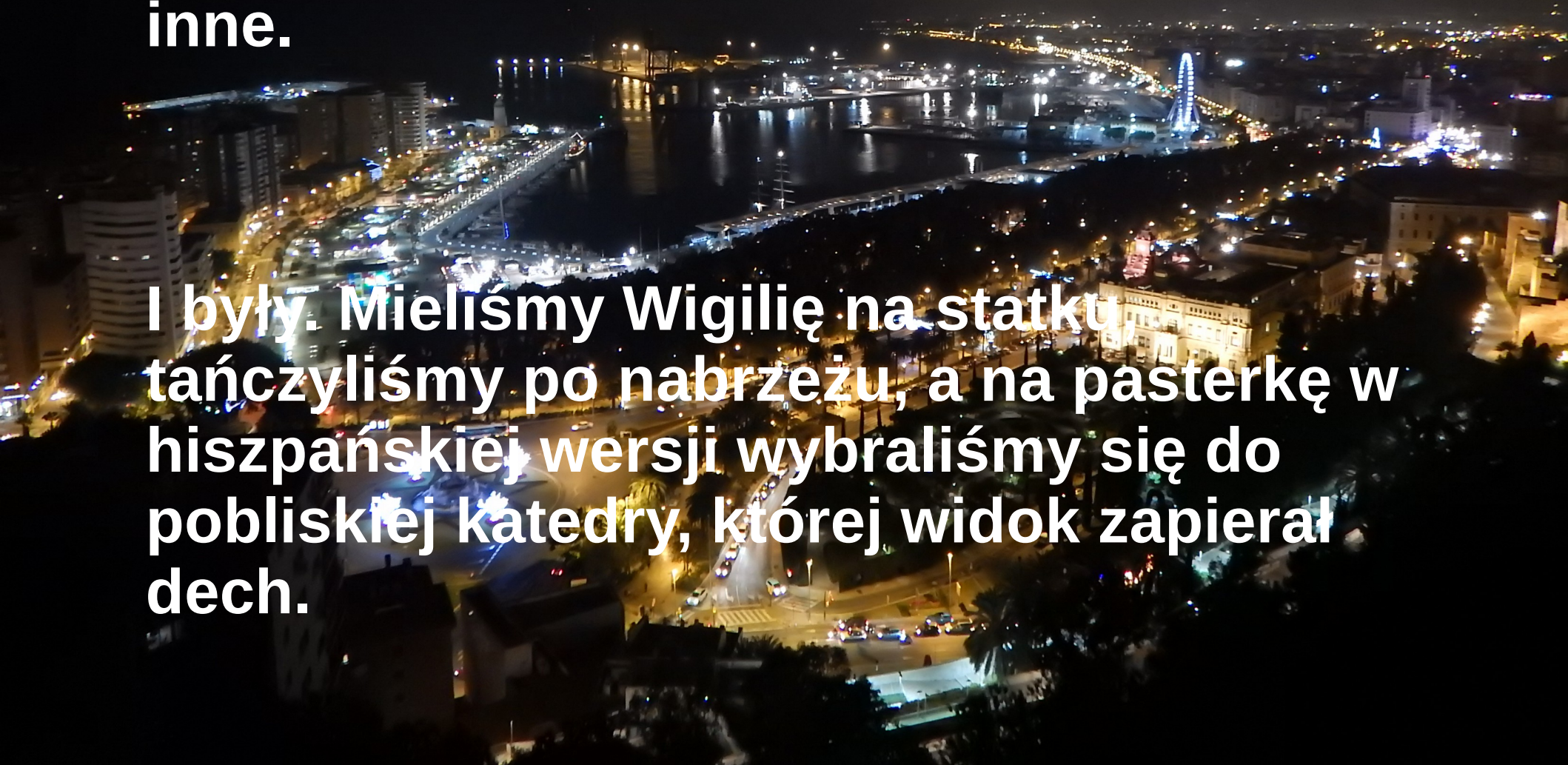


**MALAGA**



**Przygoda zaczęła się dwa dni przed Bożym Narodzeniem. Wszyscy uczestnicy pożegnali rodziny na lotnisku ze świadomością, że te święta będą zupełnie inne.**

**I były. Mieliśmy Wigilię na statku, tańczyliśmy po nabrzeżu, a na pasterkę w hiszpańskiej wersji wybraliśmy się do pobliskiej katedry, której widok zapierał dech.**

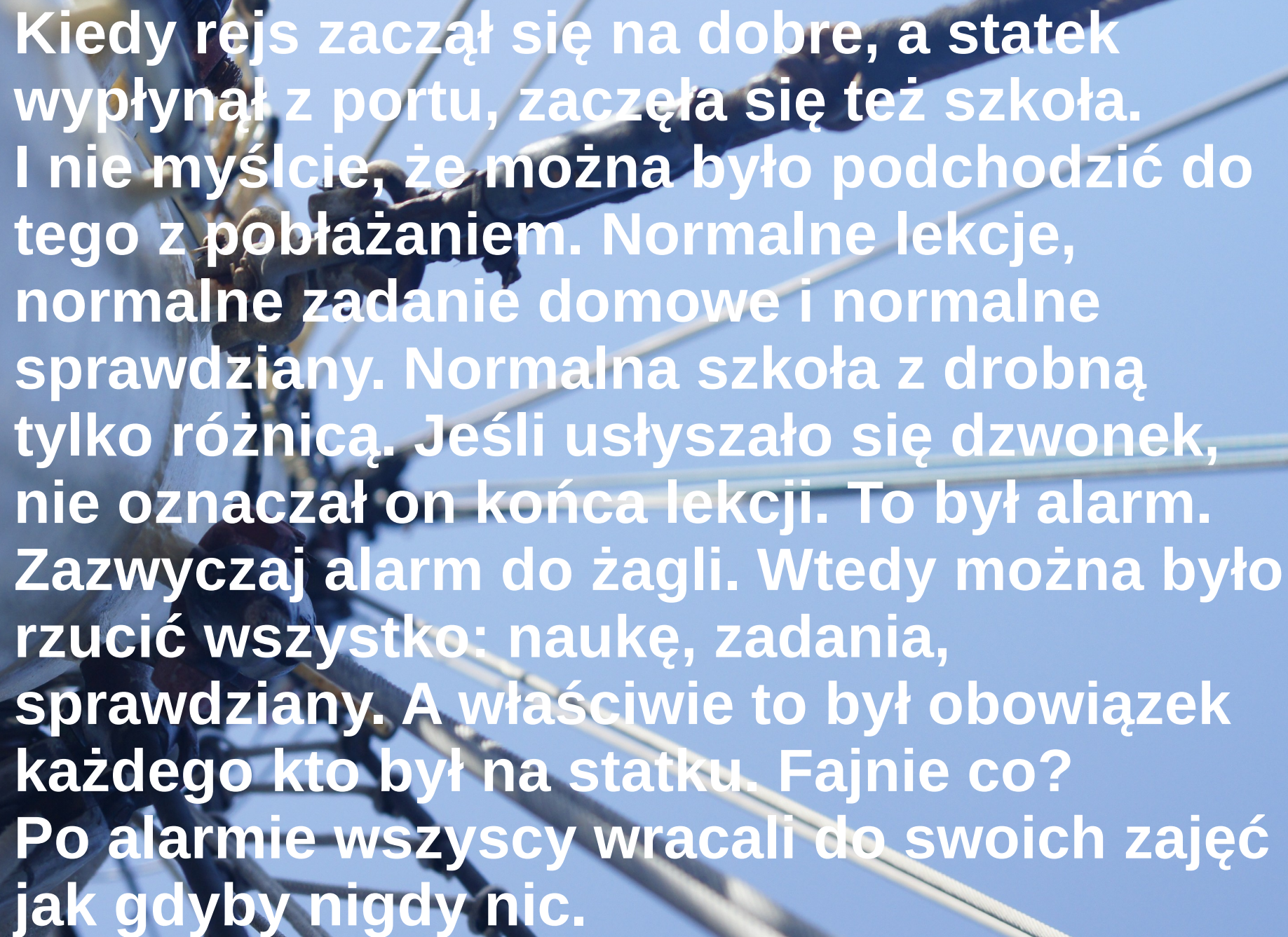






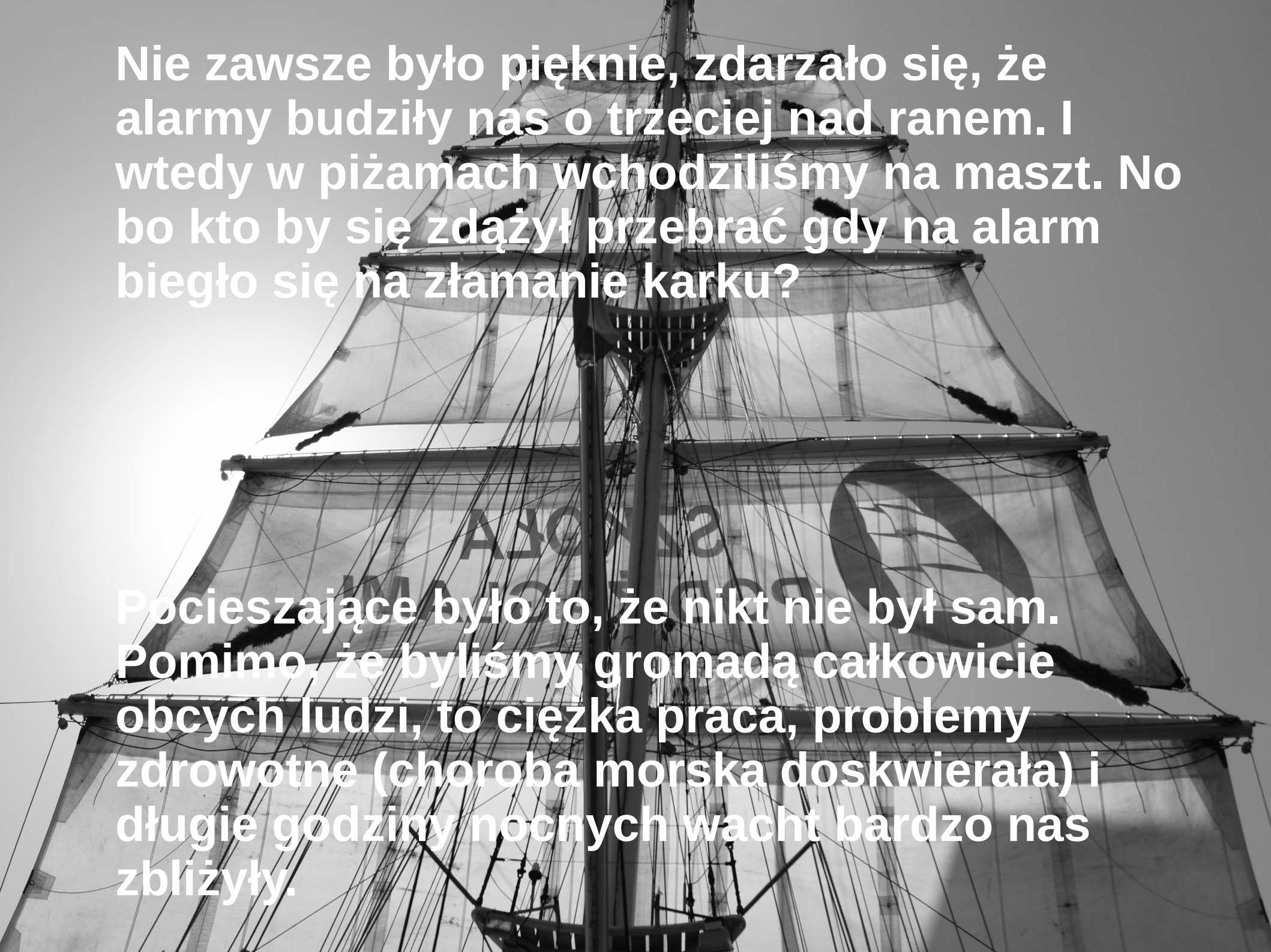
**Wnętrze przypominało Hogwart.**





Kiedy rejs zaczął się na dobre, a statek wypłynął z portu, zaczęła się też szkoła. I nie myślcie, że można było podchodzić do tego z pobłażaniem. Normalne lekcje, normalne zadanie domowe i normalne sprawdziany. Normalna szkoła z drobną tylko różnicą. Jeśli usłyszało się dzwonek, nie oznaczał on końca lekcji. To był alarm. Zazwyczaj alarm do żagli. Wtedy można było rzucić wszystko: naukę, zadania, sprawdziany. A właściwie to był obowiązek każdego kto był na statku. Fajnie co? Po alarmie wszyscy wracali do swoich zajęć jak gdyby nigdy nic.





Nie zawsze było pięknie, zdarzało się, że alarmy budziły nas o trzeciej nad ranem. I wtedy w piżamach wchodziliśmy na maszt. No bo kto by się zdążył przebrać gdy na alarm biegło się na złamanie karku?

Pocieszające było to, że nikt nie był sam. Pomimo, że byliśmy gromadą całkowicie obcych ludzi, to ciężka praca, problemy zdrowotne (choroba morska doskwierała) i długie godziny nocnych wacht bardzo nas zbliżyły.







**Na pokładzie Chopina powitaliśmy Nowy Rok i to nawet dwukrotnie ze względu na zmianę czasu.**

**Obchodziliśmy też urodziny w tym dwie osiemnastki. Za każdym razem piekliśmy solenizantowi albo solenizantce wielki tort, który zajadaliśmy ze smakiem. Wierzcie lub nie, ale na statku każdy rodzaj słodkiego był na wagę złota. Jedynie coca cola prześcigała czekoladę.**



**Na Gibraltarze widzieliśmy słynne małpki**





A scenic landscape featuring a winding asphalt road on a hillside covered in green and yellowish vegetation. In the distance, a city is visible under a clear blue sky. The road curves through the terrain, and a few vehicles are visible on it.

**Na Kanarach zorganizowano nam wycieczkę objazdową z wieloma punktami widokowymi.**





**Plaże były piękne, a woda ciepła.**





Mimo, że był początek stycznia chodziliśmy w krótkich rękawkach i zajadaliśmy się lodami.



Nie brakowało zabudowań typowych dla dużych miast. Galeria z supermarketem i WiFi była przy samym porcie. Na szczęście.







Ale to nie koniec.

To dopiero początek.

Pierwszy dzień szkoły w 2016 roku kiedy uczniowie szli do szkoły, my napelnialiśmy żołądki lodami brodząc w wodzie na plaży.



**Plaża na Wyspach Zielonego Przylądka  
wyglądała jak przedsiónek nieba. Woda była  
tam tak niebieska, że nie wierzyliśmy  
własnym oczom.**





Bawiliśmy się w grę miejską, dzięki czemu  
zwiedziliśmy sami całe miasto.







**Udało nam się nawet przyjrzeć się  
ichniejszym rarytasom sprzedawanym na  
targu.**





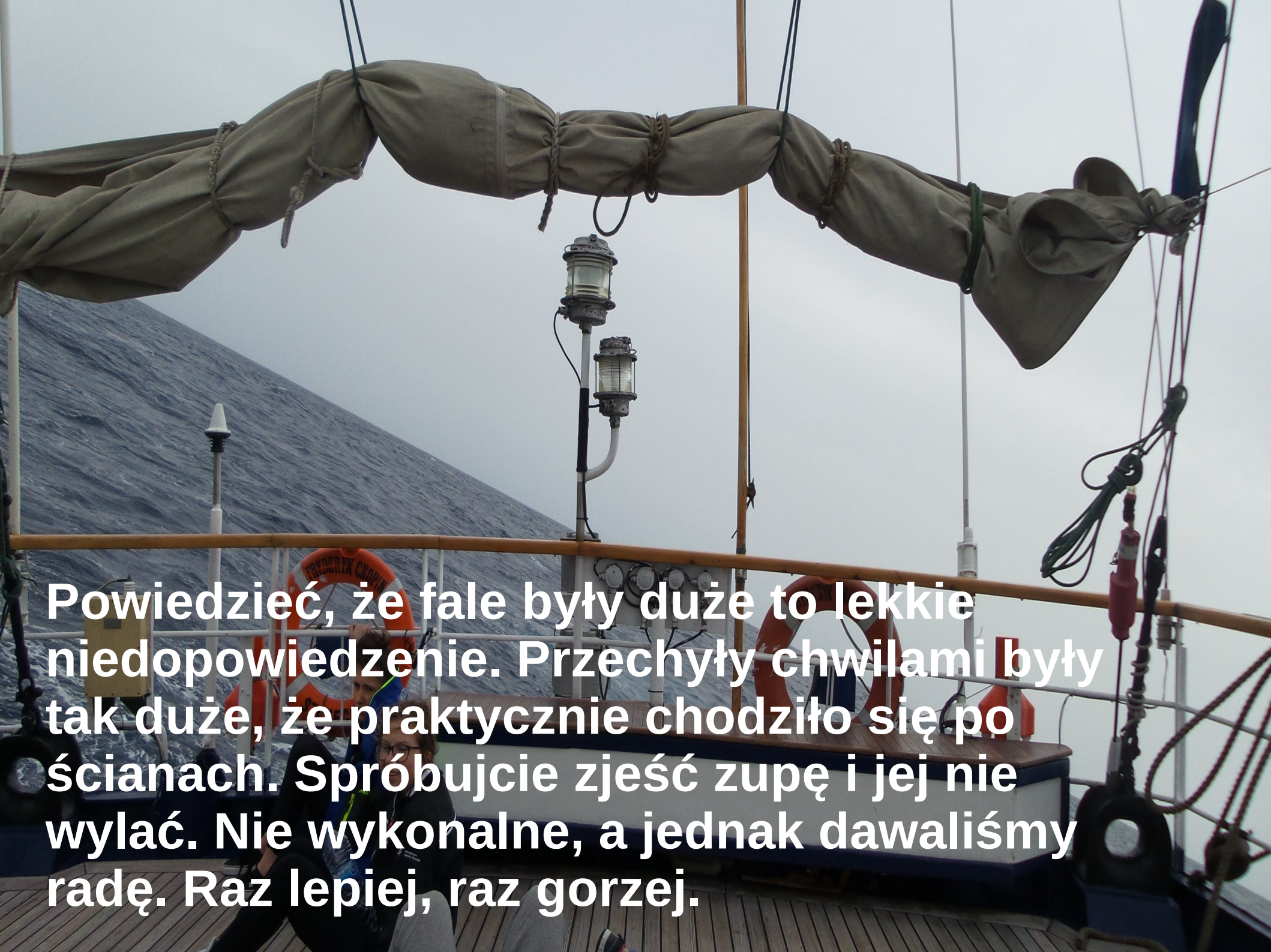
Ale nie pytajcie co to. To tajemnica.



A photograph showing the intricate rigging of a sailboat, including ropes and pulleys, silhouetted against a bright sunset sky. The sun is low on the horizon, creating a warm orange and yellow glow over the dark ocean. The rigging lines are vertical and diagonal, creating a complex pattern of lines across the frame.

**Po Wyspach Zielonego Przylądka  
pożegnaliśmy się z lądem, internetem i  
wyruszyliśmy naprzeciw oceanowi.**





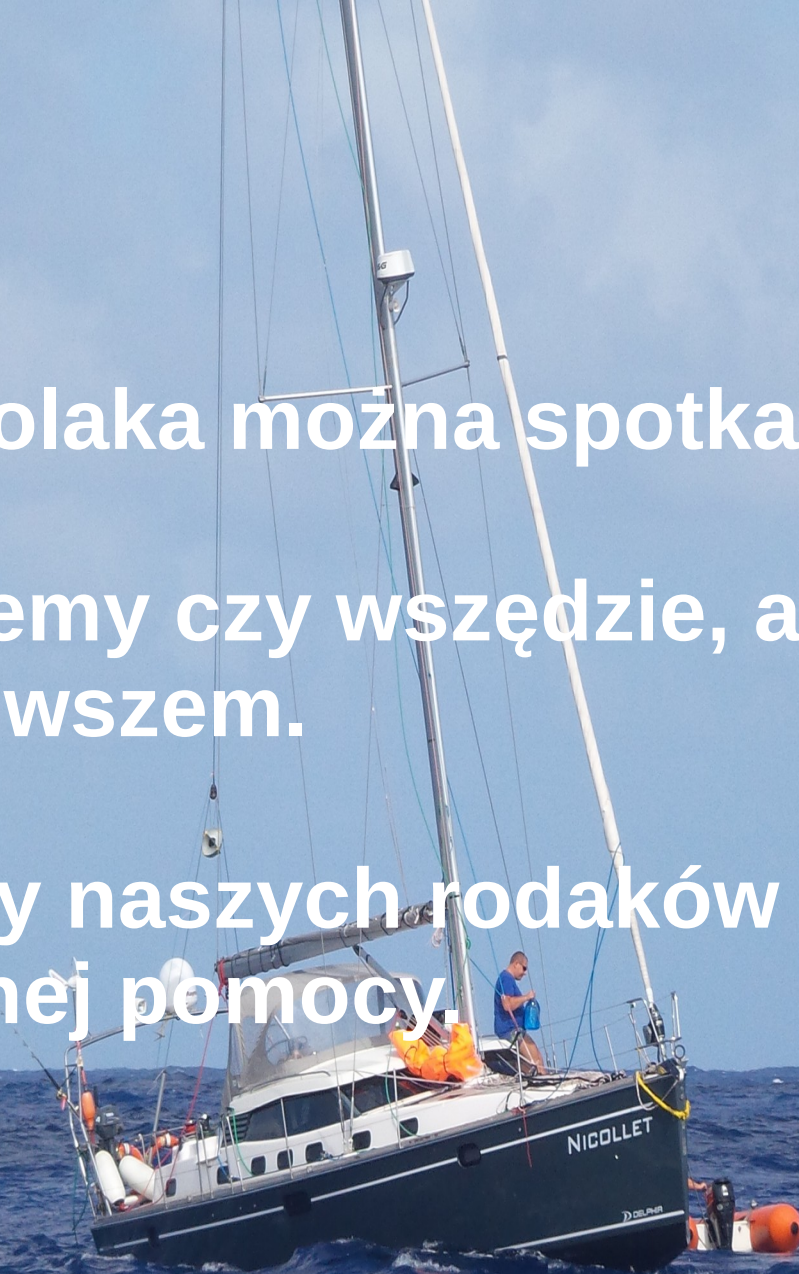
Powiedzieć, że fale były duże to lekkie niedopowiedzenie. Przechyły chwilami były tak duże, że praktycznie chodziło się po ścianach. Spróbujcie zjeść zupę i jej nie wylać. Nie wykonalne, a jednak dawaliśmy radę. Raz lepiej, raz gorzej.



**Podobno polaka można spotkać wszędzie.**

**Cóż, nie wiemy czy wszędzie, ale na środku Atlantyku owszem.**

**Spotkaliśmy naszych rodaków i udzieliliśmy im potrzebnej pomocy.**





**W końcu dobiliśmy do pierwszego portu na  
Karabach.**



**Barbadossss....**



**Skończyła się szkoła i zaczęło zwiedzanie.**

A tropical beach scene framed by palm trees. The foreground is filled with the dark trunks and fronds of palm trees. In the middle ground, there are several large, spiky agave-like plants. The background shows a clear blue sky with scattered white clouds, a bright blue ocean, and a dark silhouette of a ship on the horizon. The overall atmosphere is bright and sunny.



**Nasza naprawdę ciężka praca została nagrodzona. Możecie się zastanawiać czy było warto nie spać po nocach, harować do upadłego i znosić niewygody po to żeby co? Popłynąć sobie na Karaiby? Samo miejsce docelowe wydaje się wystarczającą nagrodą, ale jest coś jeszcze.**

**Ten rejs dał nam, uczniom, prawdziwą lekcję życia. Nauczyliśmy się pomagać sobie nawzajem i wykonywać polecenia bez gadania. Choć może nie wszystkim przyszło to łatwo trzeba było przyznać się do błędu nawet gdy przeprosiny ciężko przechodziły przez gardło.**




**Zobaczyliśmy kawał świata, ale co najważniejsze wróciliśmy jako lepsi ludzie. Silniejsi fizycznie i psychicznie. Nie mogliśmy uciec od problemów więc nauczyliśmy się je rozwiązywać. Ta szkoła pokazała nam jak to jest naprawdę żyć i cieszyć z tego co mamy.**

**Jeśli chcecie przeżyć swoją przygodę życia to śmiało! Każdy może załapać się na taki rejs.**

**Więcej inf. na [niebieskaskola.pl](http://niebieskaskola.pl)**





**DZIĘKI ZA UWAGĘ !!!**

**LILIANNA PRECHT**